

Skąd wół i osioł wzięły się przy żłóbku Jezusa?

Nie ma wątpliwości, że to pytanie zostało sprowokowane medialnymi doniesieniami, jakie ukazały się po opublikowaniu przez papieża Benedykta XVI trzeciej części książki pod tytułem *Jezus z Nazaretu*¹, poświęconej dzieciństwu Pana Jezusa. Wśród różnych komentarzy bowiem pojawiły się i takie, które próbowały podważyć chrześcijańską tradycję umieszczania przy żłóbku Pana Jezusa wołu i osła. Tak dalece idące postulaty niektórych środowisk świadczą jednak wyłącznie o tym, że ich autorzy albo nie przeczytali uważnie do końca słów papieża albo nie zrozumieli znaczenia, jakie zwierzętom w Betlejem nadała chrześcijańska tradycja. To prawda, że ewangelie milczą o obecności zwierząt przy żłóbku Pana Jezusa (por. Łk 2,1-20), ale – jak podkreśla papież – na pewno *w żadnym obrazie żłobu nie będzie brakowało wołu i osła*². A wpływ na to mają przede wszystkim biblijne teksty, które legły u podstaw tej chrześcijańskiej tradycji.

Izajasz 1,3

Bezpośrednim źródłem chrześcijańskiej tradycji umieszczającej przy żłóbku Pana Jezusa wołu i osła jest tekst zaczerpnięty z pierwszego rozdziału Księgi proroka Izajasza, gdzie czytamy: *Wół zna swego gospodarza i osioł – żłób swego pana, a Izrael Mnie nie poznaje, mój lud niczego nie rozumie (Iz 1,3)*³. Ta wypowiedź proroka dotyczyła niezrozumienia przez Izraelitów wymagań Bożego przymierza, a co za tym idzie odrzucenia przez nich postępowania zgodnego z Bożym prawem. Przez swoje grzechy Izraelici zamknęli się na Boga nie dostrzegając w Nim Ojca: *Posłuchaj, niebo! Nakłoń uszu, ziemi, bo PAN przemawia! „Wychowałem synów i wyniosłem wysoko, a oni Mnie zdradzili!” (Iz 1,2)*. W tym to właśnie kontekście Izajasz zacytował swoje proroctwo, wyrażając zdziwienie, że podczas gdy wół i osioł rozpoznają swych panów, Izraelici nie chcą lub nie potrafią rozpoznać w Bogu Ojca i nie chcą pełnić Jego Woli.

Te mocne słowa proroka zostały następnie odczytane przez chrześcijan w odniesieniu do tych ludzi, zwłaszcza współczesnych Jezusowi Żydów, którzy nie przyjęli posłannictwa Syna Bożego. Najbardziej wymownym, ewangelijnym tekstem, podejmującym tę myśl, a odczytywanym w związku z narodzinami Jezusa, jest fragment znajdujący się w prologu Ewangelii według św. Jana: *Na świecie było Słowo, świat dzięki Niemu zaistniał, lecz świat Go nie rozpoznał. Przyszło do swojej własności, lecz swoi Go nie przyjęli (J 1,10-11)*. Tu również mamy do czynienia z dziwnym niezrozumieniem Bożego planu zbawienia i odrzuceniem go przez ludzi, którzy powinni być na Jego przyjście nie tylko dobrze przygotowani, lecz – jak w wypadku Żydów – szczególnie do tego uzdolnieni. A jednak to właśnie oni nie rozpozнали Zbawiciela i nie przyjęli Go.

W myśl powyższych rozważań, obecność wołu i osła przy żłóbku Pana Jezusa, mają nam wszystkim uświadomić, że uznanie tajemnicy Wcielenia Bożego Syna nie jest wcale takie łatwe i proste, jak mogłoby się to wydawać. Dostrzeżenie Bóstwa w narodzonym Dziecięciu, leżącym w ubogim żłobie, wymaga pokory umysłu i głębokiej wiary. Nie wystarczy tu znajomość świętych pism i biegłość w teologii.

¹ Na książkę papieża Benedykta XVI *Jezus z Nazaretu* składają się trzy części: część I *Od Chrztu w Jordanie do Przemienienia* (wyd. 2007 r.); część II *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania* (wyd. 2010 r.) i część III *Dzieciństwo* (wyd. 2012 r.).

² J. Ratzinger Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, Kraków 2012, s. 97.

³ Teksty biblijne za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem* (Edycja Świętego Pawła), Częstochowa 2008; chyba, że zaznaczono inaczej.

Habakuk 3,2

Drugim z biblijnych tekstów, wskazywanym przez chrześcijańską tradycję i uzasadniającym obecność zwierząt przy żłóbku Jezusa, jest fragment wersetu zaczerpniętego z Księgi proroka Habakuka: *Pośród dwóch istot żyjących [...] zostaniesz poznany, ukazesz się, kiedy czas nadejdzie* (Ha 3,2)⁴. W fragmencie tym prorok mówi o znajomości Boga i prosi o nią w modlitwie. Ale pierwszoplanowy problem nie polega tu wcale na znalezieniu kontekstu czy interpretacji powyższych słów, lecz na ich obecności w naszych współczesnych przekładach Biblii. W większości bowiem wydań Pisma Świętego nie znajdziemy w ogóle tych słów, które pochodzą z tłumaczenia greckiego i łacińskiego⁵. Nie wnikając jednak w całą problematykę, związaną z różnicami, jakie niekiedy zachodzą pomiędzy wersjami Biblii hebrajskiej, greckiej czy łacińskiej, przypomnijmy jedynie, że tzw. Septuaginta, czyli Biblia Grecka, jest w pełni „Księgą Natchnioną”⁶, którą przez wieki, a zwłaszcza w pierwszych wiekach po Chrystusie, posługiwali się chrześcijanie, i dlatego nie należy dziwić się temu, iż właśnie owa grecka wersja Biblii stała się podstawą tradycji o dwóch zwierzętach (*istotach żyjących*), wśród których – według proroctwa Habakuka – miał zostać rozpoznany przychodzący Bóg. Biblijny autor miał tu jednak na myśli najprawdopodobniej cheruby znajdujące się przy Arce Przymierza i to właśnie o to – jak podkreśla papież – chodziło również chrześcijanom, którzy w żłobie Jezusa widzieli niejako Arkę Przymierza, czyli niezwykle starotestamentowy przedmiot kultu, opisany w Księdze Wyjścia (por. Wj 25,18-20), a wskazujący na obecność samego Boga. W ten właśnie sposób, żłób stał się dla chrześcijan Arką Przymierza, gdzie objawił się Bóg – Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek; pośrodku dwóch *istot żyjących*, czyli cherubów, albo – zgodnie z innym, możliwym rozumieniem wyrażenia *istoty żyjące* – pośrodku dwóch zwierząt, które zostały następnie utożsamione z wołem i osłem z proroctwa Izajasza.

Na tym jednak nie kończy się interpretacja tego ciekawego, biblijnego tekstu z Księgi proroka Habakuka. Benedykt XVI mówiąc bowiem o cherubach, które na przebłągalni Arki Przymierza ukazują i jednocześnie ukrywają tajemniczą obecność Boga (por. Wj 25,18-20), przypomniał, że owe istoty były również w tradycji postrzegane jako cała ludzkość, złożona z Żydów i pogan, pochylona nad tajemnicą żłóbka i mająca w Jezusie rozpoznać Boga, swojego Stwórcę oraz przychodzącego Zbawiciela: *W tym osobliwym połączeniu Iz 1,3; Ha 3,2; Wj 25,18-20 ze żłobem ukazują się teraz te dwa zwierzęta jako wyobrażenie niepoznającej własnymi siłami ludzkości – ona to, stając wobec Dziecięcia, wobec pokornego ukazania się Boga w stajni, zaczyna poznawać i w ubóstwie tych narodzin otrzymuje epifanię, która teraz wszystkich uczy sposobu widzenia*⁷. Tak więc nie chodzi tu wcale o zwierzęta, lecz o powiedzenie, że skażona grzechami ludzkość nie potrafiła w Jezusie odkryć swego Zbawcy; chodzi tu także o to, by dzięki tajemnicy Wcielenia Bożego Syna cała ludzkość pokonała wreszcie tę dziwną niemoc i uwierzyła w Jezusa Chrystusa przyjmując Jego zbawcze dzieło.

Wezwanie do rozpoznawania Bożej obecności w świecie

Te krótkie analizy biblijnych tekstów o zwierzętach (wole i osle) przy żłóbku Pana Jezusa, podobnie jak ich figuratywna obecność w naszych tradycyjnych szopkach, mają swój konkretny cel polegający na tym, by we współczesnym świecie rozpoznać Bożą obecność. Na

⁴ Tekst tego wersetu podano za: J. Ratzinger Benedykt XVI, *dz. cyt.*, s. 96 (Przekład zgodny z tekstem Septuaginty i Wulgaty). Natomiast w Piśmie Świętym, Edycji św. Pawła, werset ten brzmi następująco: *Usłyszałem, PANIE, Twoje orędzie, ujrzałem, PANIE, Twoje dzieło. Spraw, by się spełniło w nadchodzących latach, daj nam je poznać w jak najbliższym czasie* (Przekład zgodny z oryginałem hebrajskim).

⁵ Por. S. Stańczyk, *Księga Habakuka. Wstęp – przekład – komentarz – ekskursy*, [w:] E. Winklarz (red.), *Księgi Proroków Mniejszych*. KUL: Pismo Święte Starego Testamentu, Poznań 1968, s. 118.

⁶ Por. T. Hanelt, *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, Gniezno 1999, s. 35.

⁷ J. Ratzinger Benedykt XVI, *dz. cyt.*, s. 96-97.

tym właśnie polega istota przywołanych tu biblijnych proroctw i najgłębszy sens wywodu papieża na temat tradycji o obecności wołu i osła przy żłóbku Jezusa. Chodzi więc o rozpoznanie w narodzonym w Betlejem Chrystusie Zbawiciela świata. I nie dotyczy to wyłącznie czasu przeszłego – ludzi, którzy żyli 2000 lat temu, lecz również nas – ludzi współczesnych, którym podobnie potrzeba głębokiej wiary, by w otaczającym nas świecie widzieć obecnego i działającego Boga. Dlatego w swojej książce o dzieciństwie Jezusa papież nie zatrzymał się wyłącznie na samych tylko bożonarodzeniowych obrazach i teologicznych rozważaniach biblijnych tekstów, lecz – podobnie, jak czynili to Ojcowie Kościoła i wraz z nimi – poszedł o krok dalej stawiając nam wszystkim za cel dostrzeżenie tajemnicy obecności Boga w Eucharystii. Można bowiem powiedzieć, że tak jak kiedyś trudno było ludziom dostrzec Boga w leżącym na sianku Dziecięciu, tak dzisiaj z trudnością przychodzi wielu z nas uznać realną i rzeczywistą obecność Jezusa pod eucharystycznymi postaciami chleba i wina. Dlatego to właśnie tę tajemnicę obecności Chrystusa w Eucharystii uczynił papież punktem wyjścia dla swych rozważań o chrześcijańskiej tradycji stawiania przy żłóbku Zbawiciela wołu i osła. Powołując się zaś na św. Augustyna, który w żłobie Pana Jezusa widział więcej niż tylko miejsce pokarmu dla zwierząt, papież wskazał na głębszy sens obecności zwierząt w Betlejem i od ich opisu przeszedł do ukazania ludzi, a od pożywienia doczesnego przeszedł do mówienia o pokarmie na życie wieczne. W swej książce Benedykt XVI, za św. Augustynem i w oparciu o jego komentarz, stwierdził: *Teraz zaś w żłobie leży Ten, który nazywa siebie samego chlebem danym z nieba – prawdziwym pokarmem, którego człowiek potrzebuje do podtrzymania swego człowieczeństwa. Jest to pokarm zapewniający człowiekowi właściwe, wieczne życie. Dlatego żłób wskazuje na stół Pański, do którego człowiek jest zaproszony, aby otrzymać chleb od Boga*⁸.

Na zakończenie pozostaje jedynie zachęcić wszystkich do pełnego otwarcia umysłów i serc na obecność Boga w świecie. Dla nas w sposób szczególny obecność ta zawiera się w tajemnicy Eucharystii. Możemy nawet powiedzieć, że tak jak kiedyś ludziom współczesnym Jezusowi potrzeba było wielkiej otwartości i wiary, by w narodzonym w Betlejem Dziecięciu dojrzeć Boga, tak nam dzisiaj potrzeba tych samych zdolności, a zwłaszcza wiary, by w Eucharystii stale na nowo odkrywać rzeczywistą obecność Chrystusa, Odkupiciela i Zbawiciela świata. Niech zatem dopomogą nam w tym m.in. obrazy wołu i osła przy żłóbku Jezusa oraz ich biblijna interpretacja oparta na słowach proroctw Izajasza (por. Iz 1,3) i Habakuka (Ha 3,2). Niech piękno i głębia chrześcijańskiej tradycji wzmacniają naszą wiarę.

Ks. Dariusz Dogondke

Autor - kapłan archidiecezji poznańskiej, dr teologii i lic. nauk biblijnych, adiunkt Zakładu Teologii Biblijnej Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu.

⁸ Tamże, s. 95.